

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowie w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z dołączeniem w dep. miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na poczcie miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłki w załączeniu, strajków lub in. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.

Kadra redakcyjna: redaktor naczelny Wągrowiec, J. Kospiński, 5. Tel. 126. Odszedł z redakcji grzesz Wiersz, na strobie 5 lat. Reklamy na strobie 1 lat, na 1-szej strobie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz. W dziale Nadzoru 10 groszy za linię. Właściciel: Władysław Kępczyński. Przy powołaniu udziału się zabrakło. Reklamodawcy: Reklama nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 7 Wągrowiec, niedziela dnia 15 stycznia 1933 r. Rok VIII

## Prowokacyjne wystąpienie niemieckiego posła Panta w sejmie śląskim

Katowice, 14. 1. Czwartkowe budżetowe posiedzenie sejmiku śląskiego obfitowało w szereg burzliwych momentów. W sprawie przedłożonego preliminarza budżetowego na rok 1933-34, przemawiali pos. Kempka (Ch. D.), Witczak (Klub prorządowy), dr. Pant (Klub niem.), Machaj (PPS) i inni.

Pos. Witczak odczytał dłuższą deklarację, w której podniósł, iż budżety śląskie mimo kryzysu są zrównoważone i w miarę możliwości wykonuje się program inwestycyjny. Deklarację zakończył pos. Witczak apelem do rzędu, by w dalszym ciągu wzmacniał politykę inwestycyjną na G. Śląsku, by dalej wywierał nacisk za uproszczeniem administracji przemysłowej, za obniżeniem kosztów generalnych dyrekcji, wreszcie by wprowadził podatek konfiskacyjny na pobory ponad 2000 zł miesięcznie.

Przemawiał następnie imieniem klubu niemieckiego poseł dr. Pant. Przemówienie to niesłychanie arogantkie i prowokacyjne, było jednym wielkim atakiem na polską administrację i polskie szkolnictwo.

Dr. Pant w sposób niesłychanie zjadliwy atakował wszystko co polskie, odmawiał posłom prawa reprezentowania ludności(!), gdyż rzekomo ostatnie wybory były sfałszowane, a nawet naigrawał się z uczuć narodowych i religijnych społeczeństwa polskiego i kobiet śląskich(!).

Zatakował on mianowicie Towarzystwo Polek, iż wezwało swoje członkinie, aby rozmawiały tylko

po polsku, aby pokonywały wszystko co niemieckie i że wreszcie towarzystwo to urządzało wycieczki do Częstochowy(!), a gdzie się zaczyna racjonalizm, tam się kończy religia.

Te słowa posła Panta wywołały olbrzymią wzmianę i krzyki na sali sejmowej. Posłowie klubu prorządowego zaczęli krzyżeć: „Precz z prowokatorem! Do Berlina z prowkatorem! Za takie słowa nie się po pisku”. Posłowie klubu prorządowego opuszczają demonstracyjnie salę. Wśród protestów

## Mussolini uderza w pokojowy ton i zapowiada koniec kryzysu

Londyn, 14. 1. „News Chronicle” ogłasza wywiad swego korespondenta z Mussolim, który wyraził przekonanie, że kryzys światowy doszedł obecnie do najsilniejszego natężenia. Stan ten potrwa około 6 miesięcy. W drugiej połowie obecnego roku Mussolini spodziewa się poprawy.

W tym celu trzy zagadnienia muszą zostać rozwiązane: mianowicie sprawa długów wojennych, sprawa rozbrojenia i sprawa barjer celnych.

Co się tyczy stosunków pomiędzy Francją a Italią, Mussolini spodziewa się zbliżenia francusko-włoskiego. Mussolini podkreślił bezwzględne pragnienie pokoju, który jest Italii potrzebny dla rekonstrukcji gospodarczej.

Również z Jugosławią Italja pra-

wodził, że wiedeński parlament nacjonalistów wojewódzkich.

W tym zarządza przerwa na 10 minut. Po przerwie pos. Pant omawia się blady, że nie ma żadnego obywatela, ani pod względem narobu ani religijnym i zakończył swoje przemówienie. Przemawiał następnie pos. Machaj, omawiając głównie kwestię bezrobocia.

Pos. Witczak odczytał ostrą deklarację protestującą przeciwko przemówieniu niemieckiego posła Panta.

głe poprawy obecnych stosunków, które nie są zadowalające, lecz sprawa ta — jego zdaniem — w każdym razie nie zamaci życia europejskiego, albowiem Włochy w stosunku do Jugosławii nie mają militarystycznych tendencji.

## Groźny wzrost ruchu powstańczego w Indjach

Londyn. Z Indji nadchodzą wiadomości, że sytuacja na terenie powstania w Alwarze doznała w ostatnich 48 godzinach znacznego zaostrenia.

Na teren tej prowincji przybývają coraz to nowe transporty wojsk

Bolesławscy w pobliżu Krakowa. W dniu 12 bm. w Krakowie odbyła się konferencja polsko-słowacka poświęcona omówieniu spraw kulturalnych.

Na konferencji teatrami wileńskimi, dyrekcji kolejowej, udało się uzyskać wydział ruchu i na Walski naczelnik wydziału mechanicznego i na Pęzek.

Konferencja ta miała się odbyć początkowo w Wilnie, jednakże bel-

wicy wyrażili życzenie konferencji w Krakowie.

Kryzys „Polski Odrodzonej”

na pierściach atache wojskowego Stanów Zjednoczonych. W Warszawie, 11. 1. Szef sztabu głównego gen. Gasiński udekorował Krzyżem Oficerskim „Polską Odrodzonej”, opuszczającego po 5 latach Polskę atache wojskowego ambasady Stanów Zjednoczonych mjr. Yeagera.

Mjr. Yeager po powrocie do Stanów Zjedn. obejmie dowództwo batalionu 10 pułku artylerji w Nowym Yorku.

## Odczyt o polskim Pomorzu w radio brytyjskiem wygłosi przedstawiciel Polski

Londyn, 14. 1. W związku z pomysłem dla Polski załatwieniem znanego zajścia w radio brytyjskiem udało się nam uzyskać nowy sukces.

Zarząd radja brytyjskiego chcąc dać Polsce pełną satysfakcję, a zarazem naprawić błąd, jakim było antypolskie przemówienie w noc Sylwestrową, zgodził się, aby przedstawiciel Polski wygłosił za pośrednictwem radja brytyjskiego odczyt o polskim Pomorzu i w ten sposób wobec opinii światowej sprostował fałszywe podstępnej propagandy niemieckiej.

### Niemcy grożą wojną radjową o Pomorze

Berlin, 14. 1. Nacjonalistyczna „Boersen Ztg.” wyraża niezadowolenie z powodu powodzenia interwencji polskiej w Anglii w związku ze znanym incydentem radjowym. Dziennik przypisuje sukcesowi propagandy polskiej uzyskanie dla przedstawiciela Polski dostępu do radja angielskiego, celem wygłoszenia prelekcji na temat Pomorza polskiego.

Byłoby to tylko — zdaniem dziennika — aktem lojalności(?), gdyby radio angielskie również dopuściło przedstawiciela Niemiec do wypowiedzenia poglądu niemieckiego na temat „korytarza”.

O ile jednak do tego nie dojdzie, rząd niemiecki w odpowiedzi na odczyt polski w radio angielskiem po-

winienby tegoż samego dnia za pośrednictwem wszystkich niemieckich stacyj radjowych transmitować odczyt niemiecki na temat „korytarza”.

## Senator Targowski prosi o sąd marszałkowski

Warszawa, 14. 1. Do p. marszałka Senatu wpłynęło w czwartek następujące pismo od senatora Józefa Targowskiego:

„W piśmie „Polonia” pojawił się cykl artykułów, w których podano co do mojej osoby nieprawdziwe i fałszywe fakty, miesząc mnie do spraw, w których udziału nie przyjmowałem, ogłaszając listy i telegramy, które mnie nie doszły, oraz imputując mi konferencje, których nigdy nie odbywałem.

Ponieważ informacje te zostały podane w formie i zabarwieniu właściwym dla mojej czci, uprzejmie proszę p. marszałka o powołanie z urzędu sądu marszałkowskiego dla rozpatrzenia powyższej sprawy.

Pozwalam sobie nadmienić przytem, że zastrzegam sobie wszelkie prawa ścigania oszczerców na drodze karnej. Zebrane p. marszałek przyjął wyraził głębokiego poważania. Józef Targowski, senator.”

## Walka z uzbrojonymi bandami kłusowników

Warszawa. W rozmaitych miejscowościach grasują całe zorganizowane bandy kłusowników, którzy wyrządzają olbrzymie szkody.

W związku z tem w ostatnich dniach odbywały się wielkie oblavy na kłusowników. W powiecie radomskim natknęto się na bandę, złożoną z 14 kłusowników, uz-

brojonych w fusję, 5 kłusowników udało się zatrzymać, resztę, ostrożnie, zbiegła.

Gęsta strzelanina między policją a kłusownikami wynika również w czasie oblavy w powiecie sieradzkim. Tu, po strzelaninie, która trwała dłuższy czas, udało się zatrzymać bandę, złożoną z 12 kłusowni-

W wielu miejscach przyszło do znacznych powodzi. Na polach nąf-towych burza obaliła 130 szybów.

## Uniwersytet Medjolański w uczeniu prof. Zielińskiego

Uniwersytet w Medjolanie nadał profesorowi Tadeuszowi Zielińskiemu godność doktora honoris causa.

## Rząd rumuński podał się do dymisji

Bukareszt, 14. 1. Stosownie do zapowiedzi, podał się rząd Maniu do dymisji. Maniu oświadczył po wyjściu z pałacu, że król zaproponował mu utworzenie nowego rządu, lecz Maniu odpowiedział, iż może być utworzony tylko rząd na podstawie obecnej — narodowo-zarządzającej większości parlamentarnej.

Narodowo-zarządzający dyktator partyni wezwał do Bukaresztu Vajdę Voivodę, bawiącego w Klausenburgu. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że Vajda Voivoda otrzyma misję utworzenia rządu.

## Gen. Schindler-attache niemieckim w Warszawie

Berlin, 11. 1. Niemiecki attache wojskowym w Warszawie mianowany zostanie generał major Schindler, dowódca pułku piechoty w Monachjum.



## Wszystko dla frontu zachodniego

### Apel Związku Obrony Kresów Zachodnich do społeczeństwa

Rozpoczęliśmy nowy rok, 1933, w warunkach wymagających szczególnej baczności. Po tamtej stronie granicy wzmaga się zacięta mobilizacja nienawiści przeciwko Polsce. Nienawiść ta szeroką falą wylewa się poza granice Niemiec w zorganizowanej antypolskiej propagandzie, mającej ułatwić Niemcom wysunięcie hasła rewizji granic.

Kampanii tej nie możemy przegłądać się bezzwrotnie. Niema i nie może być w Polsce człowieka, któryby kiedykolwiek i w jakichkolwiek warunkach odważył się na podjęcie dyskusji o ustąpienie najdrobniejszego skrawka najrdzenniejszych polskich ziem Śląska, Wielkopolski, czy Pomorza. Nie powinno być w Europie człowieka, któryby nie wiedział, że każdy zamach na całość naszych granic, to wojna, wojna całego narodu, silnego jednolitością myśli i zdecydowaniem woli, wojna aż do ostatecznego zwycięstwa.

Jednakże nie możemy zapominać, że zaborczość planów niemieckich wymaga od nas nie tylko gotowości bojowej, ale i codziennej, powszechnej i solidarnej akcji. Każdy atak w jakiegokolwiek dziedzinie musi być natychmiast odparty, każdemu działaniu musi być przeciwstawione natychmiastowe i skuteczne przeciwdziałanie.

O b y w a t e l e !

Narzędziem antypolskiej agitacji Niemiec, wbrew podstawowym dobrowolnym wzajemnym zobowiązaniom, stały się ostatnio, między innymi, wszystkie niemieckie rozgłoszenia radiowe. Działalność tych rozgłoszeń nie może być traktowana jako niepożądany wybrzydzenie nieodpowiedzialnych ludzi. Jest ona nie tylko tolerowana, ale i wyzyskiwana przez oficjalne czynniki, jak tego świeżo mieliśmy przykłady w audycji z dn. 8 stycznia z racji otwarcia Wystawy Wschodniopruskiej. W tych warunkach musimy jak najbezwzględniej domagać się od polskich władz państwowych, aby znalazły skuteczne środki na poskromienie tej rozpętanej propagandy nienawiści, podobnie jak nieślychanemu cenzurze, z którym Niemiec dyktatorze państwowi systematycznie występują w roli agitatorów politycznych przeciwko Traktatowi Wersalskiemu i obecnym granicom państwowym. Niechaj wszystkie rozgłoszenia polskie mówią otwarcie o sprawach polskich, a przede wszystkim niech jak najintensywniej demaskują wobec zagranicy metodyczne fałszy, szerzone przez niemieckie stacje radiowe. A równocześnie niechaj ze strony polskich czynników państwowych padną zdecydowane słowa stanowczej i mia-

rodajnej odprawy.

O b y w a t e l e !

Szczególnie pamiętać musimy w roku bieżącym o sprawie ludności polskiej w Niemczech. Polityka niemiecka sprytnie omyślonymi etapami doprowadziła do zupełnego niemal uniezależnienia Niemiec od przyjętych przez nie zobowiązań międzynarodowych. A równocześnie na terenie genewskim Polska znajduje się w stanie stałego oskarżania przez stronę niemiecką o rzekome nieprzestrzeganie postanowień, wynikających z traktatu o ochronie mniejszości narodowych. Stan ten jest nie do utrzymania. Sprawa winna być postawiona jasno. Zobowiązania nasze

nie mogą nosić charakteru jednostronnego skrepowania, pozostawiającego swobodę nieustającej i złośliwej ingerencji państwa niemieckiego w wewnętrzne sprawy Polski. Polska nie ma zamiaru pozbawiać żadnej ze swych mniejszości praw jej należnych, lecz musi mieć pewność, że milionowa ludność polska po tamtej stronie granicy będzie miała podstawowe prawa i możliwość faktycznego z nich korzystania.

O b y w a t e l e !

Sprawy tu wymienione stanowią drobny ułamek w całości wielkiego zagadnienia stosunków polsko-niemieckich. Rok 1933 musi być okresem szczególnie wyjątkowej uwagi

wszystkich polskich czynników w kierunku naszej zachodniej granicy. Do wyrażenia tej uwagi, do solidarności w myśleniu, do sprawności w działaniu, do jednolitości we wszystkim, co dotyczy bezpieczeństwa ziem zachodnich, wzywamy ogół społeczeństwa, wiedząc, że głos ten znajdzie żywy oddźwięk we wszystkich sercach polskich.

Naczelnym hasłem bieżącego roku musi być: „Wszystko dla frontu zachodniego“.

ZARZĄD GŁÓWNY

Związku Obrony Kresów Zachodnich  
Dr. Juliusz Trzcinski — prezes, Ks. Prałat Ignacy Czechowski — wiceprezes, Inż. Franciszek Bakowski, Dr. Roman Konkiewicz, Dyr. Mieczysław Korzeniewski, Dr. Ignacy Nowak, Mieczysław Zaleski.

Poznań, dnia 10 stycznia 1933 r.

## Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

W prasie ukraińskiej we Lwowie ukazała się odezwa z podpisem ks. biskupa Buczki i szeregu działaczy politycznych z osławioną posłanką Mileną Rudnicką na czele, nawołująca społeczeństwo ukraińskie do „stuprocentowej samowystarczalności gospodarczej“ tj. do bojkotu wszelkich wyrobów przemysłu i wytwórczości polskiej.

Nie trzeba być ekonomistą, by wykazać absurdalność hasła gospodarczej „samowystarczalności“ Ukraińców małopolskich. W wykonaniu konsekwentnym tego hasła całe społeczeństwo ukraińskie musiałoby albo zmienić się w jakąś olbrzymią bandę przemytników, co, oczywiście, praktycznie byłoby niewykonalne, albo też cofnąć się do okresu kamienia gładzonego. Używanie żelaza ani stali byłoby dla Ukraińców małopolskich niemożliwe, gdyż cała produkcja metalowa jest produkcją polską. To samo dotyczy produkcji tekstylnej, skórzaney, chemicznej i t. d.

Hasło bojkotu wyrobów polskich podniesiono przez pewne sfery ukraińców małopolskich, nie posiada znaczenia praktycznego. Zasługuje natomiast na uwagę, jako znamienny objaw tego czysto negatywnego stosunku do społeczeństwa i Państwa Polskiego, w jakim wyczerpuje się cały program rzekomych przywódców narodu ukraińskiego.

Po rzuceniu hasła bojkotu wyrobów polskich monopolów państwowych (spirytusu, tytoniu), w czym wyraziła się chęć sabotowania dochodów Państwa Polskiego, przychodzi z kolei hasło bojkotu gospodarczego społeczeństwa polskiego, hasło absurdalne, niewykonalne, w praktycznym wykonaniu szkodliwe

przedewszystkiem dla samych Ukraińców. Fakt rzucania tego hasła przez pewną grupę przywódców politycznych Ukraińców małopolskich, wśród których widzimy, niestety, wysokiego dostojnika Kościoła, jest jednym jeszcze dowodem, że niema gruntu nietylko do jakiegos porozumienia, ale nawet do rozmów z samowładzami przywódcami ludu ukraińskiego na temat uregulowania stosunków polsko-ukraińskich.

Rząd Polski będzie musiał sięgnąć do ludu ukraińskiego ponad głowami jego samowładznych przywódców. Potrafi to uczynić, jak potrafił dotrzeć do szerokich mas społeczeństwa polskiego ponad głowami Witosów, Kierników i innych samowładznych przywódców ludu polskiego.

W chwili nowego napięcia w stosunkach polsko-ukraińskich w Małopolsce Wschodniej, spowodowanego wykonaniem wyroku śmierci na

sprawcach zabójstwa s. p. Tadeusza Hołówki i napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim, na horyzoncie Lwowa pojawił się Wincenty Witos. Moment ten uważał on za odpowiedni do mobilizowania wszystkich sił przeciw rządowych właśnie w tej połaci kraju, gdzie Rząd Polski wytrzymuje całe napięcie wrogiej agitacji i gdzie władze państwowe są jedyną ostoją i obroną polskości. Wincenty Witos uważa za stosowne w takich właśnie stosunkach podejmować próbę mobilizowania sił do zdradzieckiego uderzenia z tyłu i urządza konferencję tamtejszych przywódców Str. Ludowego z przywódcami PPS („cekawistów“) i Str. Narodowego. Wincenty Witos pragnie widocznie zdobyć dla siebie i dla swego stronnictwa jedno jeszcze dotkliwe doświadczenie, że Rząd Polski potrafi poskromić nie tylko wroga akcję terrorystów i sabotażystów Ukraińców, ale również i zakusy rodzimych zdradzieckich grasantów.

## Antypolski charakter wystawy wschodniopruskiej w Berlinie

Staraniem „Reichsverband der heimatreuen Ost-und Westpreussen“ otwarta została w ostatnią niedzielę w Berlinie wystawa pod hasłem: „Jak cierpią i pracują Prusy Wschodnie“. W otwarciu wystawy brał udział szereg wybitnych osobistości z życia politycznego Niemiec, a mianowicie: dr. Bracht, wygłosił przemówienie, stanowiące niesłychany atak na postanowienia traktatu wersalskiego, który ustalił granice wschodnie Niemiec. „Wystawa — mówił min. Bracht — uwypukla

ogrom niedoli, w jakiej Prusy Wschodnie, mimo zarządzonej pomocy, się znajdują. Z tego więc miejsca pragnę to stwierdzić i w całej Rzeszy wzbudzić zrozumienie dla faktu, że sytuacja Prus Wschodnich, naskutek pociągnięcia granic przez traktat wersalski, jest nie do zniesienia i że wszystkie te zarządzenia służą jedynie do przetrwania okresu, niedającego się utrzymać, nigdy zaś nie mogą one oznaczać ostatecznego rozwiązania sprawy“.

Wystawa sama jest zarzucona

EDGAR WALLACE

## Człowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Zdaje się, że się znamy, — odezwał się, a uprzejme powitanie ze strony młodzieńca rozproszyło wszelkie wątpliwości co do jego uczuć.

Rozmawiali przez chwilę, omawiając poczynania Kinga Kerry.

— Nadzwyczajny człowiek, prawda? — spytał młody entuzjasta.

— Bardzo, — odpowiedział oschle Herman.

— A przytem taki bajeczny w stosunku do pracowników, — mówił młody człowiek, nie zwracając uwagi na to, że rozmówca jego bynajmniej nie podziela jego entuzjazmu.

— Dziś rozmawiałem z Elsie Marion.

— Z Elsie? — powtórzył Herman z widocznym zacieśnieniem.

Gordon skinął głową.

— Tak, to jego sekretarka, wie pan. Mieszkaliśmy dawniej w tym samym domu, zanim Elsie dostała tę posadę.

— A cóż ona mówi o tym wielkim człowieku? — spytał Herman nie bez ironji.

Młody człowiek zaśmiał się. — Myślę, że zanadto się entuzjastuję — powiedział, — a pan, jako Amerykanin, nawykły do przedsiębiorczości i pomysowości rodaków nie podziwia, tak, jak ja, jego metod.

— Podziwiam ogromnie, — powiedział Herman, ale podziw ten miał niewątpliwie zupełnie inne zabarwienie uczuciowe, niż u młodego studenta.

— Chciałbym pomówić z panem, Bray, w wielu kwestiach. Podobno był pan w sądzie na sprawie mojej siostry.

Młody człowiek odwrócił się i spojrzał na niego poważnie.

— Tak, — odrzekł spokojnym głosem.

— Okropna szkoda, prawda, że takie głupstwo zrobiła? — spytał Herman. Gordon Bray zarumienił się.

— Myślę, że musiała mieć po temu swoje racje, — odrzekł.

Zeberliw skrzył uśmiech. Oto odany wielbiciel, z zastępu „cichych adoratorów“, piesek gotów zawsze służyć bogatej damie, czy go ona bije, czy

głaszcze.

— Kwestja przekonań, — powiedział na głos, — ośobiście, niecierpię sufrażystek, i zdumiony, a nawet przerażony byłem, gdy się dowiedziałem, że moja siostra należy do ich grona, ale to nie należy do rzeczy. Może pan przyjdzie do mnie na rozmowę?

— Kiedy?

— Choćby teraz, czemu odkładać? — powiedział pan Zeberliw dobrodusznie. Młody człowiek spojrzał na niego ze zdumieniem.

— Ale przecież już późno, — zauważył.

— Nic nie szkodzi, — odrzekł Zeberliw, — o ile pan może poświęcić mi chwilę czasu.

Podprowadził go do samochodu i zapoznał ze swoim towarzyszem. Pan Leete nie okazał zachwytu z wprowadzenia osoby trzeciej w chwilę, gdy chciał wybać Zeberliwa, czy ten nie podtrzyma firmy Goulding przeciwko niebezpiecznej konkurencji.

Odwieźli pana Leete do domu i pojechali do mieszkania Hermana. W jego zacisznym gabinecie zasiadli przy papierosach i kawie, która pojawiła się tak szybko, że niewątpliwie wierny lokaj Marcin przechowywał ją w termosie, aby była gotowa na każde skinienie jego pana.

— Zaczę prosto z mostu, panie

Bray, — odezwał się Herman po chwili. — Jak panu wiadomo, jestem bardzo bogaty, a pan, o ile mogę sądzić, nie posiada nadmiernych zasobów dóbr tego świata.

Gordon Bray skinął głową.

— Tak, to prawda, — odrzekł spokojnie.

— Otóż pragnę przysłużyć się panu, jeśli pan zechce mnie oddać przysługę, — mówił dalej Herman. — Zapewne wiadomo panu, że moja siostra jest zaręczona.

Nastąpiła chwila milczenia. Wreszcie odezwał się Gordon ledwie dosłyszalnym głosem. — Nie, nie wiedziałem.

Herman spojrzał na niego przenikliwie.

— Tak, jest zaręczona jak najformalniejszym do moim przyjacielem panem Marcinem Hubbardem, może pan o nim słyszał? To człowiek dobrze znany.

Herman nie myślał nawet o tej chwili, że rani uczucia tego młodzieńca. Nie przyszło mu nawet na myśl, żeby taki plebejusz mógł żyć jakieś poważniejsze zamiary względem kobiety z tak niedościgłej sfery. Ale wyraz twarzy młodego studenta zwrócił jego uwagę. Podejrziwem spojrzeniem obrzucił swego gościa.

(Ciąg dalszy nastąpi).



mapami, wykresami, fotografiami itd., mającymi wykazać z jednej strony niedolę gospodarczą i polityczną prowincji, z drugiej zaś strony zachęcić odpowiednie czynniki Rzeszy do głębszego, niż dotąd, zainteresowania się losami „odciętej” prowincji. Jedną z map stwierdza, jakoby w r. 1913 przeszło połowa eksportu wschodniopruskiego szła na teren dzisiejszego Pomorza polskiego! Z innej mapy dowiadujemy się, że w okresie od 1928—1931, sprzedano na przymusowych licytacjach 2133 obiekty gospodarcze, liczące ogółem 130.000 ha. Całość wystawy obliczona jest najzupełniej wyraźnie na cele polityczno-propagandowe, a ostrzeżej skierowane całkowicie niedwuznacznie przeciwko Polsce. (ZAP)

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Niedziela, 15 stycznia. Pawła I pust.  
Wschód słońca g. 7,38. Zachód g. 15,52  
Wschód księżyca g. 20,40. Zachód g. 9,42  
Poniedziałek, 16 stycznia. Marcelego Otona  
Wschód słońca g. 7,37. Zachód g. 15,53  
Wschód księżyca g. 22,00. Zachód g. 9,55

**Pod uwagę władz.** Jak nam donoszą, zdarzają się coraz częściej wypadki, przejeżdżających kupców po wsiach z różnymi towarami. Czy oni posiadają patent domokrajny nie wiadomo. Robią oni konkurencję i narażają na straty prawidłowo prowadzących interesy. Może temi ptaszkami zaopiekują się kompetentne czynniki.

### Wągrowiec

**Z Tow. Miłośników Fotografii.** W ub. czwartek o godz. 18 w sali Odcinka Drogowego P. K. P. odbyło się zebranie członków Tow. Miłośników Fotografii podczas którego wygłosił p. dr. Rattner pouczający referat o obiektywie i jego właściwości. Drugi referat o zdjęciach zimowych i właściwym ich ujęciu wygłosił prezes Towarzystwa p. Komorowski. Postanowiono urządzić w niedzielę, dnia 15 bm. wycieczkę do lasu z aparatami celem dokonania zdjęć na śniegu. Zbiórka o godz. 14-tej w sali zebrań Odcinka Drogowego P. K. P. przy ul. Kościuszki. Sądymy, że członkowie skorzystają z tej okazji i jak najliczniej stawią się na tę wycieczkę.

**Kobieta i Perły.** Teatr Wielkopolski pod dyr. p. Brzeskiego wystawi na scenie Nowej Strzelnicy w niedzielę, dnia 15 bm. świetną 3 akt. komedię popularnego nowelisty Dr. Z. Nowakowskiego pt. „Kobieta i Perły”. Pocz. o godz. 8-ej wiecz. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Kollatowej przy Rynku.

**Podróż naokoło świata.** W podróży krajoznawczej po Polsce, celem zebrania materiału związanego z propagandą turystyki oraz letnisk polskich przed wielką imprezą sportową „Podróż naokoło świata”, zwiędził wczoraj naszą redakcję p. Kończal Jan, który odbywa tę podróż wspólnie z p. Łeckim Wincentym z Poznania.

**Kto ma zapotrzebowanie na drut koleczasty?** Pow. Komenda WF. i PW. w Wągrowcu, dostarcza każdą ilość drutu koleczastego po cenie 1 kg. 20 gr. loco stacja załadowania. Drut używać można do ogrodzenia boisk, placów, ogrodów itd. Blizszych informacji udzieli Pow. Komenda WF. i PW.

### Ruch towarzystw

**Walne zebranie Z. S.** Walne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego odbędzie się w sobotę, dnia 14 stycznia o godz. 7-ej wieczorem w sali p. Podlewskiego z nast. porządkiem obrad:

1) zagajenie. 2) wybór przewodniczącego, sekretarza i 2 asesorów. 3) odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego walnego zebrania. 4) sprawozdanie ustępującego zarządu. 5) dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.

## Ziemia jest wspólnem wprost bezcennym dobrem narodowym

Kółko Rolnicze w Wągrowcu na zebraniu dnia 6 bm. w liczbie 80-ciu uchwaliło następującą rezolucję:

Zważywszy, że w obrębie Kółka Rolniczego „Wągrowiec” w czasie największego nacisku Komisji Kolonizacyjnej pruskiej nie zdarzył się ani jeden wypadek sprzedaży ziemi przez Polaków na rzecz tejże, za wyjątkiem kilku sporadycznych wypadków, gdzie mniejsze gospodarstwa przeszły w czasie od 1886 roku do wojny światowej w ręce nie polskie, prywatne, stwierdzić musimy z żalem i smutkiem, że po 14 latach wypędzenia najeźdźców t. j. w r. 1932 przeszły 3 gospodarstwa w ręce obce we wsi, gdzie jeszcze nigdy obcego nie było i ten sam los czeka w najbliższej przyszłości dalsze 3 gosp. tamże, o które się już pertraktuje, nie mówiąc o dalszych, które do tego smutnego kroku istniejące stosunki zmuszą.

Wobec powyższego faktu stwierdzamy, że: ziemia jest wspólnem wprost bezcennym dobrem narodowym i jeżeli w czasie zaboru społeczeństwo wielkopolskie zdawało sobie sprawę, że tyle nam Ojczyzny, ile ziemi w posiadaniu polskiem, to tak samo dziś dzieć się winno, gdzie wróg pozostał ten sam, a głód ziemi z jego strony jest o wiele większy.

Wobec istniejącej ochrony mniejszości narodowych, społeczeństwo polskie wyteńczy winno wszystkie siły i niedopuszczyć przechodzenia ziemi polskiej w obce ręce.

Do tego smutnego kroku, który członkowie Kółka kategorycznie i jak najostrzej potępiają, zmusił winnych nietylko kryzys w rolnictwie, ale i fakt, że ustawodawstwo nasze nie nadążyło za rozwojem stosunków i faktów, podyktowanych twardymi

pującemu zarządowi. 6) wybór zarządu i komisji rewizyjnej. 7) uchwalenie wniosków na zjazd delegatów. 8) uchwalenie budżetu. 9) wolne głosy. 10) przyjmowanie kandydatów na członków. 11) zamknięcie. Uwaga: Wszyscy członkowie winni zapłacić zaległe składki do 31. XII. 1932 włącznie pod rygorem utraty prawa głosu na walnem zebraniu.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

**Miesięczne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy w Wągrowcu** odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym referat oraz inne ważne sprawy.

Liczny udział członków pożądaný, goście mile widziani. Zarząd.

**Walne zebranie Cechu Szewskiego** odbędzie się w poniedziałek, 16-go stycznia br. o godz. 3-ej popoł. w lokalu p. Pazdowskiego, przy ulicy Poznańskiej.

O liczny udział prosi Zarząd.

### Z urzędu stanu cywilnego

**Urodzenia:** ślusarz Stanisław Wojtych z Runowskiego syn, obuwnik Ignacy Plewa z Rgielska syn, rolnik Walenty Jankiewicz z Mikołajewa córka, rolnik Walenty Starszak z Bartodziej syn, rolnik Józef Kaźmierczak z Łazisk córka, robotnik Jan Sobkowiak z Bartodziej córka, sekretarz Wójtostwa Obwodowego Stanisław Biernat w m. córka, robotnik Jan Czerniejewski w m. córka, robotnik Józef Kowalski w m. syn, robotnik Ignacy Gień z Nowego syn, obuwnik Władysław Pazderski w m. syn, robotnik Stanisław Robecki z Łazisk syn, cukiernik Franciszek Grabowski w m. syn, robotnik Antoni Olesiak w m. syn, urzędnik gospodarczy Kazimierz Czarnecki z Łazisk córka, robotnik Józef Ratajczak w m. syn, robotnik Franciszek Reis z Bartodziej córka, rolnik Michał Rzepka z Bukowca syn, pracownik kolejowy Augustyn Szafryna w m. syn, pomocnik biurowy Stanisław Przybył w m. córka, listonosz Franciszek Karczewski w m. córka.

prawidłami życia i zbyt rygorystycznym wykonaniem istniejących ustaw.

W szczególności obok ogólnych niedomagań gospodarczych to jest rozpiętość cen pomiędzy produktami rolnymi a artykułami pierwszej potrzeby nabywanymi przez rolnika, za wysokie podatki i świadczenia socjalne i ubezpieczeniowe, brak taniego długoterminowego kredytu, który przeciwnicy jak stwierdzone mają na te cele po 2 i pół proc. via Gdańsk.

Wobec powyższego wzywamy kompetentne Władze do zajęcia się tą nagłą sprawą i niedopuszczenia dalszego przechodzenia ziemi polskiej w ręce obce ku czemu środki winny koniecznie się znaleźć. Równocześnie zwracamy się do Związku Obrony Kresów Zachodnich ażeby ten również poczynił wszelkie możliwe kroki to jest wywarł nacisk na odpowiednie czynniki, ażeby te, tą nagłą sprawą się zajęły.

Fakty powyższe dotyczą jednego tylko Kółka, mamy jednak Kółek około 660, jak tam sprawa wygląda? Uważamy wobec faktu, że inne strony społeczeństwa wcale albo niedostatecznie sprawę doceniają, rolnictwo jako takie samo winno sprawę ująć i odpowiadać stanowisko podyktowane troską o całość Państwa zając. Albowiem mimo zepchnięcia nas rolników przez inne strony społeczeństwa na szary koniec a nawet poza nawias stosunków gospodarczych przyjdzie czas gdzie nam tej ziemi tak dziś niedocenianej i lekceważonej zabraknie.

Wągrowiec, dnia 6 stycznia 1933 r.

Zarząd Kółka Roln. Wągrowieckiego  
M. Kapsa                      Krus Wojciech  
prezes                              sekretarz

**Zapowiedzie:** kolejarz Władysław Dolata z Gniezna z panną Marjaną Wittówną w m., murarz Wincenty Przybył z panną Zofią Lisówną w m., robotnik Stanisław Kostka Borkowski z Potulic z panną Lucją Malengowską z Bobrownik, sędzia grodzki Tadeusz Julian Wojciech Bolewski z Chełmży z panną Marią Urszula Bielawską w m., rolnik Artur Karol Vogel z Mieściska z panną Erną Gertrudą Vogelówną z Łęgowa, malarz Mieczysław Staszewski z Łęgowa z panną Zofią Wiśniewską w m.

**Śluby:** robotnik Walenty Karasiewicz z panną Pelagją Przybylską z Rgielska, robotnik Andrzej Przybyłski z panną Marią Karasiewiczówną z Rgielska, pomocnik biurowy Stanisław Przybył z Nakła z panną Franciszką Cecylją Rojahnówną w m., porucznik Alfons Bronisław Wańtowski z panną Martą Grabarówną w m., robotnik rolny Stanisław Chmielewski z Rybowa z panną Walentyną Bryfczyńską w m., pomocnik rzeźnicki Józef Nowicki z panną Felicją Rogozińską w m.

**Zgony:** murarz Stanisław Relis w m. 82 lata, Jadwiga Antkowiakowa z Margonina 44 lata, Barbara Lewandowska w m. 4 lata, Walenty Przybyłski z Mokronos 8 lat, Urszula Waldtraudt Wyldówna w m. 3 tygodnie, gospodyni Helena Wiśniewska z Próchnowa 50 lat, wdowa Paulina Spagatowa w m. 96 lat, służąca Władysława Bartkowiakówna w m. 26 lat, agronom Antoni Niemczewski w m. 79 lat, Kazimierz Namiński w m. 11 miesięcy, Teofila Banaszakowa w m. 47 lat, urzędnik gospodarczy Władysław Moliński w m. 66 lat, urzędnik gospodarczy Ludwik Michalski w m. 86 lat, rolnik Jan Kleit z Wiatrowca 67 lat, rolnik Eryk Zellmer z Grzybowic 32 lata.

### Gołańcz

**Opłatek harcerski.** W piątek, dnia 6 bm. o godz. 4-tej popołudniu zebrała się I. Gołańska Drużyna Harcerska im. Adama Mickiewicza, oraz dość liczne grono Koła Przyjaciół Harcerzy w klasie V-tej tut. szkoły powszechnej, aby podzielić się

## Siedem przykazań jak szanować maszynę rolniczą

1. Ani pług, ani brony, ani woza, ani żadnej maszyny, która twoją jest nie pozostawiaj na dworze bez przykrycia.

2. Nie będziesz wyjeżdżał w drogę ani wozem, ani będziesz brał do roboty pług, brony, ani innych narzędzi, zanim nie obejrzyysz, czy wszystkie śruby są na miejscu, a naśrubki (mutterki) czy należycie dokręcone.

3. Pamiętaj, ażebyś maszyny należycie oliwił i czyścił, do smarowania nie używaj oleju, coś go w poście nie dojadł, lecz kupuj właściwe smary.

4. Czuj i szanuj swoją maszynę, daj jej należyte smarowanie podczas roboty a po skończonej pracy oczyść ją i wysmaruj części podlegające rdzewieniu.

5. Unikaj majstrów - psujków, co tanio naprawiają, lecz zato ciągle naprawiają. Pamiętaj, że za marne pieniądze — psy mięso jedzą.

6. Pamiętaj, że dopóty dzban wodę nosi, dopóki ucho się nie urwie; nie czekaj aż ci wałki, panewki lub trybiki ostatecznie się przetną, bo wranie złamania się jakiegoś kawałka, połamiał się i sąsiadnie części.

7. Pamiętaj, że jesteś zbyt biedny, ażeby siać ręką i to liche ziarno, sprzątać zboże sierpem, a młócić je cepem; używaj siewnika, triera, żniwiarki, młocarni. „Terol”

opłatkiem. Już z daleka słychać było tony orkiestry harcerskiej, na którą składają się skrzypce, mandolina i gitara. Przy jarzającej się choince rozpoczął uroczystość dzieleniem opłatka zast. przewodniczącego K. P. H. naczelnik poczty p. Dzierżgowski, składając życzenia wszelkiej pomyślności w tym Nowym Roku tak członkom KPH, jak i druhom. Następnie delektowano się kawą harcerską, plackiem, pączkami, ciastkami a nawet cukierkami. Czas płynął bardzo miło zwłaszcza, że druhowie, pod kierownictwem swego drużynowego nie wyczerpanego w pomysłach kierownika szkoły p. Ciemnoczołowskiego, oprócz koled, śpiewali bardzo dużo pieśni harcerskich. Były tam oprócz poważnych pieśni narodowych i najnowsze piosenki harc. z pod „płóciennego dachu”. Dość, że pomiędzy innymi pp.: burmistrz Pijarski i wójt Kretschmer zachwyceni byli wychowawcami metodami harcerskimi. Drużyna tut. w myśl swych praw, a zwłaszcza pierwszego: „Harcercz służy wiernie Bogu i Ojczyźnie i dla niej sumiennie spełnia swoje obowiązki”, nie pomija żadnej okazji, aby wcielać to w czyn. Drużyna brała udział w powiatowym święcie PW. i WF., oraz w największych na zachodzie Polski manewrach PW. pod Skokami. Życzę drużynie, aby liczba jej druhów, oraz liczba członków Koła Przyj. Harc. wzrosła do liczby, której składki wystarczyłyby na zakupienie upragnionego namiotu, aby drużyna w bieżącym lecie mogła spędzić także kilka nocy pod „płóciennym dachem”. Jeden z uczestników.

**Żeński kurs dokształcający w Gołańczy.** Z dniem 18 stycznia br. organizuje się przy tutejszej szkole powszechnej żeński kurs koksztalcący dla młodzieży dorastającej i ludzi dojrzałych. Program kursu obejmuje: język polski, rachunki, przyrodę, naukę o Polsce, korespondencję i roboty kobiece.

Zgłoszenia na kurs przyjmować będą w kancelarii szkoły powszechnej w poniedziałek i wtorek, dnia 16 i 17 stycznia od godz. 16—18-tej. Ciemnoczołowski, Kier. szkoły.

### Smuszewo

**Z życia Z. S.** W niedzielę, dnia 8 stycznia br. odegrał tutejszy Oddział Z. S. sztukę teatralną pod tytułem „Legjoniści”.

Amatorzy jak na stosunki wiejskie wywiązali się z zadania bardzo dobrze. Ludność obszaru dworskiego Smuszewo i okolicy przybyła licznie.

Natomiast zauważono, że z miejscowych gospodarzy i ich rodzin nikt imprezy nie poparł.



Zaznaczyć wypada, że jakby na przekór urządziła sobie młodzież gospodarska z pod znaku endeków tańcówkę u jednego z gospodarzy.

## Rybowo

**Z życia rolników.** Dnia 8 stycznia br. odbyło się zwyczajne zebranie Kółka Rolniczego pod przewod. prezesa p. Janecko przy udziale 25 członków. Między innymi sprawami omawiano sprawę przydziału cukru dla pszczoł oraz zakup drzewek owocowych. W dyskusji nad powyższymi sprawami zabrali głos pp.: Janecko, Męciński, Janowiak, Wiśniewski, Zmuda i inni. W końcu uchwalono Kółko zakupić wspólnie cukier nieopodatkowany dla pszczoł i drzewka owocowe.

## Sarbia

**W pracy oświatowej.** Tut. nauczycielka p. Br. Kossowiczówna, która objęła stanowisko, jako nauczycielka w tut. szkole z dniem 1-go września ubr., daje godny przykład pracy i poświęcenia. Czuwa i pracuje na polu przysposobienia wojskowego w miejscowych organizacjach. Założyła szkołę wieczorną, do której uczęszcza moc słuchaczy, by nabrać nowej oświaty współczesnej. Czuwa nad dobrym wychowaniem dzieci polskich, jakoby najlepsza matka. Z własnej inicjatywy urządziła w Nowy Rok wieczór kolend. Przy ozdobionej choince, w pełnej radości dzieci przez urządzoną wędkę, dostawali liczne podarki gwiazdkowe.

Dzieci spędziły w miłym nastroju kilka chwil i z żalem udawali się do domu.

W niedzielę, 8 bm. urządziła przedstawienie teatralne pt. „Zyd swatem” i „Cudowna apteczka”, odegrane przez uczni szkoły wieczornej. Publiczność wypełniła salę po brzegi, i nieustannie oklaskami wyrażała podziękę dla amatorów i reżyserki. Następnie odbyła się w miłym i harmonijnym nastroju zabawa taneczna.

Za pełną poświęcenia się pracę oświatową, należy się p. Kossowiczównie szczerze uznanie.

Godne postępowanie takiej pracy niech służy innym wioskom, jako wzór współpracy z nauczycielstwem. Uczestnik.

## Rudnicze

**Z nadzwyczajnego zebrania Z. S. i T. C. L.** Zagaił zebranie i przewodniczył ob. prezes Z. S. Cieplucha

## Niedzielny występ Koła Śpiewackiego „Lutnia” w Damasławku

(Od własnego korespondenta „Głosu Wągrowieckiego”)

Koło Śpiewackie „Lutnia” w Damasławku jako pierwsze dało w tegorocznym karnawale szeroką imprezę, zakrojoną na poważną skalę.

W ub. niedzielę, dnia 8 bm. urządziło Koło występ śpiewaczy, połączony z przedstawieniem amatorskim oraz zabawą taneczną.

Sala p. Mencla zapelniona była publicznością. Chórem dyrygował dyrygent Koła, naucz. p. Grzebyta, akompanjował na fortepianie uczeń sem. p. Marjan Przybylski.

W pierwszej części programu wykonał chór 4-głosowy mieszany 4 pieśni: 1) „Tułacz” — Nowowiejskiego, 2) „Maciek” — Żukowskiego, 3) „Zalecanka” — Nowowiejskiego z tow. fortepianu, 4) „Wieża wiatry” — Żukowskiego. W przerwie wykonały pp. Górna, Przybylska i Mellerówna St. wesoły obrazek p. t. „W redakcji”. W dalszym ciągu wykonał chór dwie pieśni: „A za lasem” — Sobieskiego i „Chór niedzielny” — Moniuszki z tow. fortepianu.

W drugiej części programu było przedstawienie p. t. „Papugi naszej babuni” — operetka w jednym akcie z francuskiego, przekład i muzyka J. Listowskiego. Operetka, reżyserowana przez naucz. p. Grzebytę

Edm. z Bobrownik. W przemówieniu swoim napietnował wybryk pewnego rzeźmieszka, który przez złośliwość wybił szybę w świetlicy. Zwracając się do zebranych, dziękował za współpracę, w roku ubiegłym, życząc rozwoju i pomyślności w roku nowym.

Sprawozdanie za rok ubiegły złożył ob. ref. Okonek St., który zabrał wykonał prace i rezultaty wspólnych wysiłków. A rezultaty to okazały. Oprócz prac ściśle oświatowych, zdobyto poważne fundusz, bo zł 120, które złożono w codopiero powstałą świetlicę, która jest wspólna. Referent podniósł tu zasługi wszystkich członków obu organizacji (Z. S. i T. C. L.) — którzy przez zgodną współpracę i zapał przyczynili się do tak pięknego dzieła. Omówił również cel, znaczenie i formy prac świetlicy. Oficjalne poświęcenie i otwarcie świetlicy nastąpi znacznie później, albowiem ambicją obu organizacji jest mieć świetlicę wzorową, a przedewszystkiem wypo-

przy akompanjamentem fortepianu ucznia sem. p. Marjana Przybylskiego wypadła bardzo ładnie. Publiczność oklaskiwała amatorów w czasie gry. Wykonawcami ról byli znani z licznych doskonałych występów na tut. scenie pp. Górna, Przybylska, Mellerówna St., Adamczakówna M., Py-szczyński, Meller i Winiecki Edmund. Końcem programu były jeszcze dwie pieśni: „Krakowiak” — Ponieckiego z tow. fort. i „Pieśń Pracy” — Jakubowicza.

Po występie odbyła się wesoła zabawa taneczna przy doskonałym zespole muzycznym orkiestry kolejowej z Damasławka. Tak na występie, jak i na zabawie widzieliśmy ks. prob. Tylewskiego, pp. dr. Engelhardta z żoną, prezesa Kowalińskiego z żoną, Przybylskich oraz szereg poważnych obywateli gminy. Tradycyjny staropolski polonez prowadził w pierwszej parze ks. prob. Tylewski z p. Anielą Przybylską, w drugiej parze prezes p. Kowaliński z p. St. Mellerówną.

Niedzielny występ dał świadectwo intensywniej pracy Koła i obywatelstwo liczy na częstsze występy, którymi Koło da przyjemną strawę duchową, tak bardzo potrzebną ludziom w obecnych czasach. (e)

sażyć ją w radio. Prelegent zakończył swoje sprawozdanie życzeniem dalszej owocnej pracy i rozwoju w roku nowym ku chwale Bożej i potędze Państwa.

Nastąpił wybór gospodarza świetlicy. Wybrano jednogłośnie kpr. rez. obyw. Kreugera Bolesława. Ustalono również dni zebrania na wtorki, czwartki i niedziele.

Pozatem załatwiono jeszcze szereg spraw aktualnych i organizacyjnych, poczem zebranie zakończono.

## Nowe

**Grzeczny złodziej.** W tut. karczmie skradziono pewnemu obywatelowi z Brzezna Nowego portfel z zawartością 100 zł i papierów wartościowych.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja. Nazwisko grzeczne go złodziejzka trzymane jest narazie w tajemnicy. Poszkodowany otrzymał portfel z papierami, gotówka jednak „wsiąkała”.

## Wągrowiec

Kino Metropolis wyświetla w niedzielę, 15 bm. o godz. 5-ej i 8-mej wiecz. arcydzieło osnute na tle rewolucji w Rosji, p. t. IDJOTA według Dostojewskiego. W roli głównej niezrównany mistrz maski Lon Chaney, w roli zdegenerowanego chłopca rosyjskiego, idjoty, stanął w filmie tym u szczytu artyzmu.

## Ruch towarzystw

**Cześć pieśni.** Walne zebranie Chóru Farnego odbędzie się we wtorek, dnia 17 stycznia 1933 o g. 20-tej w salce ćwiczeń przy ul. Gnieźnieńskiej.

Na powyższe zebranie zapraszamy wszystkich członków tak czynnych jak i nieczynnych.

Zarząd.

## KRONIKA POLICYJNA

**Znowu kradzież roweru.** W czwartek, dnia 12 bm. jakiś nieznany sprawca skradł pozostawiony przy ul. Szerokiej 1 damski rower marki Russel nr. fabryczny 3907 wartości 140 zł na szkodę budowniczego Fr. Czerwińskiego z Wągrowca. Opis roweru: rama czarna, kierownica wygięta lekko w górę, siódło z żółtej skóry, sprężyny pojedyncze, opony żółte.

## Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 13. 1. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto now, zdrowe suche	13,60—13,80
Pszenica e . . . . .	23,00—24,00
Jęczmień browarowy	14,50—16,00
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka . . . . .	21,00—22,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka . . . . .	37,00—39,00
Otręby żytnie . . . . .	8,25—8,50
Otręby pszenne . . . . .	7,50—8,50
Groch Viktoria . . . . .	20,00—22,00
Groch Folgera . . . . .	34,00—37,00
Gorczyca . . . . .	36,00—42,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna biała . . . . .	80,00—120,00
Jęczmień 68—69 kg. nowy	12,75—13,50
Otręby pszenne (grube)	8,50—9,50
Wyka latowa . . . . .	13,00—14,00
Peluszka . . . . .	13,00—14,00
Koniczyna szwedzka	100,00—120,00
Rzepak . . . . .	44,00—45,00
Rzepak . . . . .	40,00—45,00
68—69 kg. nowy . . . . .	12,75—13,50
Mak niebieski . . . . .	100,00—110,00
Owies . . . . .	12,00—12,25

Wstąpi do Związku Strzeleckiego

Już ukazał się

## PORADNIK PRAWNY

dla GOSPODARZY WIEJSKICH

w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza

Książka zawiera następujące rozdziały:

- 1) Administracja i Sady Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe i t. p.
- 2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
- 3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytację. Jak bronić się przed licytacją.
- 4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
- 5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie itp. Zadania Urzędów Rozjemczych.
- 6) Nowe prawo o zniżaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza.
- 7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
- 8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
- 9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
- 10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli i t. p.
- 11) Wzory różnych próśb i podań.
- 12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objasnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw. Każdemu rolnik we własnym interesie musi nabyć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy na konto w P. K. O. Nr. 19.913 lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Agencja Rolnicza „TEROL” — Warszawa, ul. Jerozolimska 28. Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry.

Ogłaszajcie się w „Głosie Wągr.”

## Sprzedaże przymusowe

We wtorek, dnia 17 stycznia br. o godz. 8,15 sprzedawac będą w Jankowie

5 stogów żyta.

O godzinie 8,30 w Ochodzy

krowę.

Zbiórka przed p. Mesjaszem.

O godzinie 8,45 w Ochodzy

1/2 sásieka żyta, maciore, 2 proszczaki, 3 wozy pszenicy, szafę do biblioteki, 1 powóz.

Zbiórka we wsi.

O godzinie 9,30 w Sarbi

kanapę, magiel, bryczkę, 2 krowy, 1/2 sásieka żyta, bryczkę.

Zbiórka przed oberżą.

O godzinie 11-tej w Podlesiu Kośc.

100 ctr. ziemniaków.

Zbiórka przed p. Janasem.

O godzinie 13-tej w Kuszewie

1/4 sásieka żyta, 1 warchlaka, 6 prosiat, żniwiarę, żyto z 5 mórg.

Zbiórka przed strażnicą.

O godzinie 13,30 w Jabłkowie

żyto i 2 proszczaki.

Zbiórka przed p. Jalińskim.

O godzinie 14-tej w Pomarżankach

ca 100 ctr. ziemniaków.

Zbiórka przed Fr. Nowakiem.

O godzinie 15-tej w Kakulinie

1 bufet, kanapę, maszynę do szycia.

Zbiórka na krzyżówce.

W środę, dnia 18 stycznia br. o godzinie 11,30 w Wiatrowcu

2 warchlaki, 5 gęsi, 3 indyki.

Zbiórka przed p. Pawlakiem

najwięcej dającym za gotówkę

Narzyński, kom. sądowy z pol. w Wągrowcu.